

KURJER KRAKOWSKI

Cena przedpłaty: miesięcz. kwart.
 W Krakowie 90 cent. 2 zlr. 50 c.
 W całej Austrii 1 zlr. 15 „ 3 „ 25 „
 W Prus. i Niem. 25 sgr. 2 tal. 12 sgr.
 W Belg., Włosz. i Szw. 5 fr. 12 fr.
 We Francji i Anglii 6 fr. 15 fr.
 Numer pojedynczy 5 centów.
 W Krakowie odnośnie do domów 10 c. mies.
 Redakcja i Administracja ul. Florjańska Nr. 355.

Wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświęconych o godz. 8 rano. — Listy niefrankowane nie przyjmują się. — Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty.
Ajencje Kurjera Krakowskiego. W Krakowie: księgarnia J. Czecha w Rynku, w Tarnowie: handel P. Müldnera, w Rzeszowie: księg. Pellara, w Przemyślu: księg. braci Jeleniów, we Lwowie: Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego, księg. Seyferta i Czajkowskiego, w Poznaniu: księgarnia A. J. Zupańskiego, w Wiedniu: Haasenstein et Vogler, Wien, Neuer-Markt Nr. 16.

Cena ogłoszeń (insetów).
 Od wiersza drobnego druku za każdorazowe umieszczenie 4 centy.
 Opłata stempłowa 30 cent. od każdego ogłoszenia za każdorazowe ogłoszenie.
 Za ogłoszenia nadsyłane wprost do redakcji i płatne gotówką, stempel płaci wydawnictwo.
 Insetaty przyjmuje Z. J. Wywiatkowski, ul. św. Anny, dom dra Balko.

Przegląd polityczny.

Minister finansów Brestel objął tymczasowo, do ostatecznego ukonstytuowania się gabinetu wydział rolnictwa, pozostając jednocześnie na czele swojego wydziału.

Niektóre dzienniki wiedeńskie zapewniają znowu, że w ministerjum spraw wewnętrznych utworzonym zostanie osobny wydział dla Galicji, którego naczelnikiem będzie polak.

Z powodu zamierzonej wizyty arcyksięcia Karola Ludwika na dworze pruskim, berliński korespondent do *Breslauer Ztg.* pisze, że w obecnej chwili nie ma ważniejszych przyczyn do ściślejszego zbliżenia między Prusami i Austrią, chyba ta jedna, że królowi Wilhelmowi doradzają lekarze przepędzić tegoroczną porę kąpielową u wód austriackich, a mianowicie w Karlsbadzie i Gasteinie.

Dzienniki francuzkie zajmują się głównie uchwałą ciała prawodawczego przyzwalającą

na wytoczenie procesu Rochefortowi; widzą w tem niedorzeczność i skandal, aby deputowany pierwszego okręgu wyborczego stolicy, w sprawie prasowej, stawał przed sądem policyjnym poprawczej w tej właśnie chwili, gdy rząd zaprowadza sądy przysięgłych dla spraw prasowych.

Do *Köln. Ztg.* piszą z Paryża, że robotnicy w warsztatach przedmieściowych bardzo licznie zaopatrują się w rewolwery.

Program polityki zagranicznej obecnego gabinetu francuzkiego jest o ile wiadomo następujący: popieranie jednoci włoskiej, z poszanowaniem zasady, że Papież w Rzymie pozostać powinien; przyjaźń z Prusami, z warunkiem że co do Niemiec zachowanym będzie traktat pragski; popieranie Turcji; zawiązanie ściślejszych węzłów między Francją i Anglią.

Wiadomości polityczne.

Praga, 20 stycznia. Rada miejska zamierza znowu wybrać deklaranta burmistrzem.

EGIPT Na pokrycie kosztów ostatecznych uroczystości wice-król nałożył nowy podatek i zamierza rozpiścić pożyczkę przymusową.

HISZPANJA. Madryt, 19 stycznia. Na dzisiejszym posiedzeniu kortezów Figuerola zażądał pełnomocnictwa do zaciągnięcia pożyczki 720 mil. realów przez wypuszczenie biletów skarbowych oraz do sprzedania kopalń Rio Forte i innych dóbr koronnych.

WŁOCHY. Florencja, 19 stycznia. Zapewniają, że ministerjum postanowiło odroczyć początek nowych posiedzeń parlamentu aż do 7 marca.

Kronika.

Kraków 22 stycznia. Przecież miasto nasze po długim oczekiwaniu doczekało się porządnej kliniki

Stowarzyszenie kobiet w Wiedniu.

(+) W ostatnich latach piękna połowa rodzaju ludzkiego wystąpiła na widownię społecznego ruchu. Kobiety słowem i piórem przez usta i pióra swych obrońcinek wystąpiły z uzaleniami nad położeniem kobiety w dzisiejszym społeczeństwie odmawiającem jej prawa do nauki i pracy. Nie jesteśmy zwolennikami bezwzględnej emancypacji kobiet, bo ta nieraz zostaje w sprzeczności z obowiązkami niewiasty jako żony i matki. Chętnie atoli przyznajemy, iż kobieta nie używa tych praw jakie się jej należą, co pochodzi z tego, iż dzisiejsze kobiety nie stoją na równi z mężczyznami pod względem wykształcenia umysłowego i poczucia swych obowiązków.

Ruch ten kobiecy odbił się i w naszym społeczeństwie, zwłaszcza w Warszawie, gdzie niedawno pani Józefa ze Smigielskich Dobieszewska wystąpiła publicznie z odczytem o prawach i obowiązkach kobiet. Prelegentka, jak czytamy w pismach warszawskich, słusz-

nie potępiła apatyczne wyczekiwanie na zmiany i ulepszenia społeczne, twierdząc, iż wytrwałymi usiłowaniami można ich rozwój przyspieszyć.

Do tego celu prowadzą stowarzyszenia kobiet, których z dniem każdym przybywa. I u nas w Krakowie zawiązuje się stowarzyszenie takie pod nazwą „Praca,” o czem już czytelnikom donosiliśmy, ciesząc się z tego nowego objawu pracy społecznej na ojczyźnie.

Okoliczność ta zachęciła nas do skreślenia słów kilka o stowarzyszeniu kobiet w Wiedniu. Zawiązało się ono przeszłego roku i postawiło sobie zadanie polepszenia losu kobiet we wszystkich kierunkach życia towarzyskiego i dopomaganie im do wywalczenia samodzielności i należytego poszanowania w społeczeństwie.

Za najważniejszy środek prowadzący do tego celu stowarzyszenie słusznie uznało urządzanie szkół podających takie wiadomości, które zapewniają młodym dziewczętom w praktycznym życiu pewną niezależną egzystencję, a zarazem udzieliły im siły do bezpiecznego przejścia przez życie bez narażenia na szwank godności moralnej i samoistności.

Z początkiem października roku zeszłego stowarzyszenie rozpoczęło swoje czynności przez nauczanie w trojakiemu rodzaju szkole: w szkołkach początkowych, w kursach specjalnych i zapomocą odczytów publicznych.

W każdej dzielnicy miasta stowarzyszenie zakłada szkołkę początkową. Do tych szkółek mają wstęp dziewczęta od 6 do 14 roku. Wykłady trwają od 1/2 9 do 1/2 12 zrana i od 1/2 3 do 1/2 5 po południu. W szkołkach tych uczą: wszystkich robót kobiecych ręcznych, robienia pończoch, szycia, haftu, krzyżowej roboty itd. Oprócz tego w dwóch klasach, na które szkołka się dzieli, uczą w oddziale niższym: czytania, pisania, rachunków i jeografji, w wyższym zaś poprawnego wyrażania się ustnie i piśmiennie jak również historii. Szkołki te utrzymywane są z ofiar dobroczynnych i nauka odbywa się w nich bezpłatnie, przy pomocy nauczycielek, które ofiarowały stowarzyszeniu swe usługi.

Zadaniem kursów specjalnych jest wykształcenie fachowe w rozmaitych gałęziach zarobkowania. Uczą więc robienia sukien i strojów damskich, szycia rękawiczek, robót introligatorskich, malowania wachlarzy, robienia lalek i zabawek dziecięcych, robienia parasoli itp



położniczej. Jak wiadomo, dawna klinika posiadała tyle niedostatków, że ich wyliczyć niepodobna. Nowy zakład leży na gruncie tak zwanego zakładu klinicznego na przedmieściu Wesoła i mieści w sobie oprócz kuchni 11 izb, a łóżek 35. Pokoje przeznaczone dla chorych są jasne, podłoga pokostowana, piece kaflowe z pokojów opalane, do oświetlenia służą lampy olejne, we drzwiach znajdują się okienka do przewietrzania, łóżka są żelazne, sprzęty drewniane na dębowo pokostowane, bielizna i inne przybory dla kobiet i dzieci są w dostatecznej ilości i doborowym gatunku. Pod umiętnym kierunkiem prof. Madurowicza klinika położnicza posiada wszelkie warunki wymagane od podobnego rodzaju zakładów. Do kliniki przyjmowane są także kobiety z chorobami właściwymi płci żeńskiej.

* Dziś odbyło się losowanie sędziów przysięgłych, dla braku miejsca odkładamy ogłoszenie listy do przyszłego numeru, tu tylko dodamy, że lista wylosowanych mieści i takich których marność tego świata zajmować już przestały t. j. nieboszczyków.

* W Resursie mieszczańskiej odbędzie się dziś wieczór tańcu.

* W resursie mieszczańskiej jutro 30 b. m. odbędzie się doroczne zgromadzenie członków. Na porządku dziennym oprócz spraw bieżących będzie wybór 15 członków wydziału i 5 zastępców.

* W sprawie prof. Aleks. Stopczyńskiego przeciw p. Wł. Dąbskiemu o obrazę honoru, wyznaczył sąd kasacyjny w Wiedniu, celem rozpoznania skargi o nieważność terminu dzień 25 lutego b. r. do rozprawy ustnej.

* Jak wiadomo gmach szpitala św. Łazarza ma być powiększonym, zabudowaniami mającymi stanąć na fundamentach założonych jeszcze przed kilkunastu laty. Komisja w tej sprawie przez Wydział krajowy zwołana ukończyła już swe prace i przedłożyła swój projekt wydziałowi krajowemu, który się odniósł w tej mierze do tutejszego wydziału lekarskiego.

Obecnie udzielono projekt ten do opinii wszystkim profesorom wydziału lekarskiego, a na najbliższym posiedzeniu wydziału, rzecz ta przyjdzie pod obrady i wspólną już opinią członków wydziału rozstrzygnięta zostanie.

* Wydział krajowy zamianował w miejsce zmarłego doktora Macieja Jakubowskiego, lekarzem ordynującym w tutejszym szpitalu obłąkanych byłego ucznia uniwersytetu wiedeńskiego dra medycyny, chirurga i akuszerki p. Gustawa Neussera znanego zaszczytnie z swej kilkoletniej praktyki przy głównym domu obłąkanych w Wiedniu.

dalej prowadzenia książek kupieckich (buchalterji), obsługi telegrafów i służby pocztowej. Uczennice otrzymują świadectwa z odbytego kursu specjalnego.

Odczyty publiczne przeznaczone są dla dorosłych dziewcząt i kobiet, i mają na celu zapoznanie słuchaczek z wszystkimi gałęziami gospodarstwa domowego, z nauką wychowania dzieci, z naukami przyrodniczymi, dziejami i estetyką. Oprócz tego przedmiotem tych odczytów mają być najważniejsze objawy życia publicznego i cywilizacyjnego postępu.

W naszych stosunkach urządzenie takich szkół musi uleże pewnym zmianom. U nas nie należałoby zapominąć o wykształceniu dobrych sług, piastunek i posługaczek dla chorych, zwłaszcza do posługi szpitalnej przeznaczonych. W szkołkach najniższych do nauki robót ręcznych i przedmiotów wspomnianych należałoby dodać wykład religii i moralności, praktyczną naukę gotowania i naukę pielęgnowania dzieci. W wyższych szkołach i w odczytach publicznych z korzyścią możnaby wyklądać naukę o pielęgnowaniu chorych.

* Bal połączonych komitetów wdów, sierot i kalek i Sybiraków, jeżeli sądzić mamy z przygotowań, jakie się robią i z liczby osób, które się na ten bal wybierają, będzie należał do nadzwyczajnych i zakaz pana generała, niepozwalający muzyce grać na balu, nie odejmie mu nic na świetności; bo jeżeli komitet nie wyjedna cofnięcia tego zakazu od ministerstwa wojny, to muzyka zawsze się znajdzie, postępek zaś pana generała nie będzie inaczej tłumaczony, jak tylko jako akt niezwykłego serwilizmu dla Moskwy.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że p. minister wojny na podanie komitetu balowego, odpowiedział iż obecnie nie może się wdawać w rozstrzygnięcie tej sprawy, i że komitet zamierza sprowadzić muzykę pruską.

* Jak się dowiadujemy, medycy tutejsi zamierzają dać bal, który się odbędzie dnia 23 lutego.

* Sanki od wczoraj uwijają się po ulicach miasta i chociaż po grudzie ciężko się suną, znajdują jednak amatorów tak przyjemnej jazdy.

* We wtorek d. 18 b. m. sąd tutejszy skazał Zofję Okrutową i Macieja Bargiela, obydwójce w wieku lat 28, na karę śmierci przez powieszenie za zbrodnie skrytobójstwa dokonane na mężu obwinionej, Jakubie Okrucie. Przy rozprawie przydawał radca Cukrowicz, kolegium sędziów składał z sędziego Jaworskiego, dr. Sachera, dr. Gebhardta, i sędziego Josze l; zastępcą prokuratora był p. Lubaszek, obwinionych bronił dr. Biesiadecki.

* Od paru dni wożą do lodowni tutejszych lod. Przed kuciernią p. Rudolfa i handlem delikatesów p. Wentzla, który wkrótce zostanie otwarty dla publiczności, widzimy na rynku kupy lodu stanowiącego zapasy na lato. Każdemu wiadomo, że lód najlepiej się przechowuje wtedy, gdy jest gruby i rąbany podczas zmagającego się mrozu. Przymrozki wprowadzie trzymają, lecz lód zwożony jest bardzo cienki.

* Zaledwie Gesonda „najcudowniejsza z dziewic“ umknęła po dwudniowym w naszym mieście polycie, co jeszcze jest niewyjaśnioną zagadką, a już zjawiał się „olbrzym niewidziany dotąd, aż 7' 4" wysoki.“ Niejeden z naszych tatrzańskich juhasów, grubo by się zaśmiał, gdyby się dowiedział, że takich jak on wysokości ludzi za pieniądze pokazują.

* Otrzymał list następujący:

Szanowny Redaktorze!

Lubo rozwiązuję pytanie: na co znajomość języka polskiego przydać się może mówiacemu tylko po niemiecku, a rozwiązując z tytułu słicznej powieści J. Zachariasiewicza, zamieszczonej z r. w *Kraju*... pomimo to składam 25 cent. na rzecz sierot po zmarłej nieszczęśliwej kobiecie, pochwalając serdeczny projekt p. Q. X.

Proszę przyjąć i t. d.

† W Przemyslu d. 19 stycznia r. b. zakończył życie Karol Neusser c. k. radca nadworny i emerytowany starosta obwodowy, honorowy obywatel miasta Krakowa i były dyrektor policji w Krakowie.

* Jak utrzymują zamek arcyksiążęcy w Żywcu podpalili złodzieje.

* W okolicach Czerniowiec, żydówka otruła dwoje swoich dzieci, a następnie siebie! samą fosforem zadany w kawie. Powodem tej zbrodni ma być rozpacz z powodu utraty majątku, gdyż jej męża zrabowano do szczytu w podróży do Rosji.

* Na polach Bronowic wielkich, jak donosi *Ozas*, wynaleziono d. 19 b. m. ciało zamarznętego urlopnika Józefa Puchały z Brzezia. Zawiadomiony przez zwierchność gminną ojciec przybył natychmiast po zwłoki syna celem pogrzebania ich we właściwej parafji.

* W moc rozporządzenia ministra handlu, polecono wszystkim kolejom państwa austriackiego zaopatrzyć się w aparat przenośny do ratowania podróżnych w razie wypadku.

* We wsi Ottorowie w w. ks. poznańskim, jak donosi *Dziennik Poznański* powiesiła się córka tamtejszego ekspedytora poczty w 21 r. życia. Przyczyną samobójstwa miał być bardzo serdeczny stosunek, jaki zawarła będąc zatrudnioną w handlu w Gnieźnie z pewnym młodzieńcem po przekonaniu się, że się tenże z nią żenić nie może.

* Podajemy tutaj kilka szczegółów statystycznych o działalności kuchni tanich w Warszawie.

Oddział kuchni tanich przy warszawskim Towarzystwie dobroczynności rozpoczął swą działalność przy końcu roku 1868. W r. 1869 otworzono trzy kuchnie, z tych jedną dla izraelitów.

Urządzenie kuchni pierwszej kosztowało razem

1550 rsr. 49 1/2 kop., kuchnia ta wydawała od 9516 do 10,497 objadów miesięcznie, czyli średnio od 308 do 350 dziennie.

W drugiej otworzonej od sierpnia dopiero, sprzedaje się dziennie średnio po 181 objadów. O trzeciej najświetniejszej nie mamy jeszcze dat statystycznych, można jednakże liczyć śmiało, że już dzisiaj przez zaprowadzenie kuchni tanich codziennie 600 do 800 uboższych mieszkańców Warszawy ma zapewniony dostateczny, pilny, czysto i smacznie przyrządzony zdrowy a tani ciepły posiłek.

Prezesem oddziału kuchni tanich jest prezydent miasta generał Witkowski, gdyż rząd moskiewski nie byłby pozwolił na zaprowadzenie nawet takiej instytucji, gdyby na jej czele nie postawiono jakiegoś dobrze w sferach rządowych widzianego dostojnika; wiceprezesem Karol Koelichen, kupiec, sekretarzem Aleksander Makowiecki, publicysta.

* W Warszawie skazano jednego wekslarza na 1000 rs. kontrybucji za to, że nabył srebrne pieniądze rewolucyjne polskie z r. 1831, które zbleraczom numizmatów. chciał sprzedawać.

* W wielkim teatrze w Warszawie przedstawiono we wtorek operę Pacciniego p. n. *Safa*, w której dały się słyszeć znakomite śpiewaczki włoskie Carlotta i Barbara Marchesio. Śpiewaczki te na scenach włoskich i w Paryżu z nadzwyczaj wielkiem powodzeniem były przyjmowane. Natura odmawiając im darów najprzystojniejszych kobietom, obdarzyła je w zamian organem zdolnym oczarować tysiące słuchaczy. *Cheval de bataille* pp. Marchesio jest o ile sobie przypominamy *Norma*, dziwi nas zatem, że na pierwszy swój występ tej opery nie wybrały.

* W Wiedniu w nocy z 19 na 20 w nowym budynku towarzystwa muzycznego powstał pożar w garderobie, zaraz po koncercie panny Schumann. Szybką pomocą udało się ograniczyć pożar, szkody jednak wynoszą przeszło 10.000 zlr.

* Według jednego z dzienników węgierskich znaleziono w Felső-Domonya w Węgrzech 250 starych srebrnych monet austriackich i polskich z czasów Jana Sobieskiego.

* Wystawa obrazu Kaulbacha z dziejów inkwizycji została nagle zamknięta w Monachjum. Kaulbach otrzymał tak wiele listów bezimiennych zagrażających mu, że jego dzieło zniszczonem zostanie, jeżeli dłużej wystawionem będzie na widok publiczny, iż w końcu uwierzyć musiał, że to jest groźba na serio i zaniechał wystawy.

* Dla Napoleona IV. już wyszukują stosownej partji, albo lepiej się wyrażając, już zaczynają szukać księżniczek, które byłyby godne nosić tytuł cesarowej francuzów w przyszłości, notabene jeżeli pan Rochefort nie popsuje tych projektów. Oto są księżniczki, na które zwrócono uwagę:

1. Księżniczka Blanche d'Orléans, córka księcia Némours urodzona w Claremont 28 października 1857.
2. Księżniczka Marja De las Mercedes jedna z córek ks. Montpensier infanta hiszpańskiego, urodzonej w Madrycie 24 czerwca 1860.
3. Księżniczka Ludwika saska, córka Leopolda II. króla belgijskiego, ur. w Brukselli 18 lutego 1858.
4. Arcyksiężna Gisella, córka cesarza austriackiego urodzona w Wiedniu 12 lipca 1856 r.

* Księżna Piotrowa Bonaparte z dziećmi swemi po wypadku w Auteuil przeniosła się na mieszkanie do Paryża, gdzie przebywa przy rodzinie Biondetti. Ksiądz Casanova nauczyciel młodego Rolanda Bonaparte, prowadzi codziennie ucznia swego do Conciergerie, na całogodzinną z ojcem rozmowę. Książę bardzo licznie odbiera wizyty. W przeszłym tygodniu odwiedziła go pewna podeszła dama, która niegdyś była ochmistrynią pułkownika Laborde i tak go powitała: „Mości książę, przed trzydziestu laty przychodziłam tutaj odwiedzać cesarza Napoleona III i pułkownika Laborde, mego drogiego i dobrego pana. Ktoby to wtedy był powiedział, że po trzydziestu latach znów jednego Bonaparte tu odwiedzać będę.“

* Robotnicy zajęci kopaniem fundamentów pod fabrykę w Lille około bramy Bétunskiej (Porte de Béthunes), odkryli ślady dawnego cmentarza, którego początek ginie w pomroce wieków, i którego epoka nie jest jeszcze określona. Kości ludzkie tam napotykané nie były grzebanymi w trumnach: widać tylko przy nich naszyjniki emaljowane i broń starożytną.

* W sierpniu r. b. z okoliczności inauguracji pomników dwóch znakomych geografów Mercatora i Orteljusa odbędzie się w Antwerpii kongres między-

narodowy nauk jeograficznych, etnograficznych i handlowych.

Na uroczystość tę zaproszeni są uczeni obu półkuli, sławni podróżnicy, dyrektorowie lub organizatorowie wszelkich zakładów i instytucji ułatwiających stosunki międzynarodowe, armatorowie okrętów, kupcy i ci wszyscy, którzy sprzyjają postępowi na drodze pokojowego zbliżania się narodów. Zjazd ogólny w Antwerpji naznaczony jest na dzień 15 sierpnia, kiedy przypadają w tem mieście uroczystości narodowe.

* W Medjolanie przed kilku dniami policja aresztowała żebraka, którego stan przypominał biblijnego Joba. Kiedy mu oznajmiono, że będzie odstawionym do przytułku dla żebraków, zaczął krzyknąć na całe gardło, że to zakłady dla hołuszów bez żadnych środków do życia, a nie dla ludzi, którzy z łaski Boga posiadają ładny majątek.

— A gdzie masz ten majątek?
— Gdzie mam? a gdzieżby jeżeli nie w gotówce i listach zastawnych.

— Dla czegoż więc żebrzesz?
— Dla nieszczęśliwych bliźnich, to co wyżebrzę, daję biednym.

Zrobiono u niego rewizję, która wykazała, że ten żebrak filantrop, 57 lat mający, posiadał majątek przeszło 100,000 franków, a żebrał już od trzydziestu przeszło lat.

* Sprawozdania z parlamentu angielskiego ogłoszone w dzienniku Times są najlepszymi i najwięcej czytanimi w Anglii.

Times ogłasza w każdym numerze dwa sprawozdania z rozpraw izb. Jedno streszczone, przeznaczone dla osób, które niewiele czasu mogą poświęcić czytaniu tej rubryki, drugie zaś bardzo obszerne.

W pierwszym, umieszczanem na czele dziennika tuż przed artykułem kierującym, rozbiór każdej mowy zawiera najwyżej 5 do 10 wierszy i pisane jest przez jednego tylko redaktora dla każdej izby. Drugie, o wiele dokładniejsze, które się ciągnie aż po koniec dziennika w długich szpaltach drobnymi czcionkami, redagowanem jest przez 15 tak zwanych reporters, ośmiu dla izby niższej, siedmiu dla izby lordów.

Praca notowania urządzona jest w sposób następujący: każdy notuje z początku po kwadransie, a taka kolej ma miejsce od 4 po południu, zwykłej godziny otwarcia izb, aż do 10 wieczór; począwszy od 10 do północy, kolej każdego sprawozdawcy jest już tylko 10 minut; o w pół do pierwszej 5 minut, a od 2 1/2 rano aż do czasu zamknięcia długich dyskusji tylko po 2 1/2 minut. Urządzenie to tak zadawalniające dało rezultaty, że n. p. w niedawno odbytych rozprawach nad bilem kościoła irlandzkiego w drugim czytaniu, nad którym głosowanie dopiero o godzinie 3 zrana się odbyło, koniec sprawozdania z całego tego posiedzenia już był w rękach zecerów o godzinie kwadrans na czwartą.

Podczas pierwszej części reporter, który z kolei przez kwadrans notował, natychmiast wsiada do dorożki i pędzi do biur redakcji Times'a, gdzie swe notatki redaguje, w ogromnej sali nadzwyczaj wygodnie urządzonej. Wnet przybywają i inni jego koledzy, którzy z kolei zostali przez innych zastąpieni. W tym celu redakcja Times'a ma własnym kosztem urządzone służbę dorożek.

Sprawozdawcy Times'a nie piszą mów dosłownie, tak jak były wygłoszone; wszystkie zdania często bez sensu i niedokończone, któreby stenografowie spisali, odrzucają; mowy takim sposobem dostają formę poprawniejszą i więcej literacką.

W miarę zredagowania świstków, odchodzą one do drukarni i natychmiast się składają. Każdy sprawozdawca, który skończył swoją redakcję natychmiast odjeżdża napowrót do izby. Podczas kiedy kolej trwa 5 minut tylko, przejazd dorożek od parlamentu do redakcji i napowrót nie ustaje ani na chwilę, wtedy też sprawozdawcy redagują swoje notatki w sali będącej na ich usługi w gmachu parlamentu, a dorożki już tylko same rękopisma odwożą do redakcji.

Ponieważ izba lordów zawsze pierwsza kończy swoje rozprawy, więc koniec rozpraw w izbie niższej wszyscy 45 sprawozdawców notują po kolei.

Łatwo sobie wystawić jakie koszta pociąga za sobą taka redakcja sprawozdań. Reporterowie biorą rocznie po 17,500 do 22,500 fr.

Przy pomocy jednak takiej redakcji Times o godz. 6 rano rozsyła pociągami kolei tysiące egzemplarzy dziennika ze sprawozdaniami z posiedzenia, które się kończyły częstokroć dopiero o godz. 3 rano. To praw-

da, że żaden mówca nie może przed wydrukowaniem przejrzeć swęj mowy, i że Times z całą swobodą streszcza i skraca długie, nudne mowy, a podaje w całości tylko takie, które kraj zainteresować mogą.

Kalendarz. Dziś św. Wincentego i Anastazego, jutro Zaślubiny N. P. M. i Ildelfonsa.

* Dzień 20 stycznia pochmurny ale zimny, chwilami jeszcze wietrzno od północy. Temperatury zmiana tylko od — 2.8 do 4.4 R. Barometr zwolna idzie do góry; rano o 6 dnia 21 wysokość jego była 332.07, zaś termometru — 4.4 R. Wiatr północno-wschodni.

Składki. Na rzecz nieszczęśliwych dzieci, o których donosiliśmy w Nrach 14 i 15 Kurjera, złożono w naszej redakcji: według listy ogłoszonej w nrze 16, złr. 10.; od p. Q. X, 25 c., od p. T. 25 c., od pani L. M. 20 c. ogółem dotąd 10 złr. 75 c.

REBUS.

a a a a a a a a a a	ki ki ki ki ki ki ki ki
a	a ki ki
a 1) 1 lib. 5 ark.	a ki 1) gotu, gotu, gotu
a 2) 1 „ 17 „	a ki 2) gotu, gotu
a 3) 3 „ 4 „	a ki 3) gotu.
v	a ki
a a a a a a a a a a	ki ki ki ki ki ki ki ki

(Znaczenie wczorajszej szarady: Granat. Pierwsze trafne rozwiązanie nadesłał p. T...k.)

Gospodarstwo przemysł i handel.

Nowy Targ 17 stycznia. Pszenica 4.97, żyto 3.55, jęczmień 3.14, owies 1.65, groch 4. 47, ziemniaki 1.23, drzewo twarde 5.90, miękkie 4. 50, masa okowity 1.20, masła 1.20.

Tarnów 18 stycznia. Pszenica 4.25, żyto 2.10, jęczmień 2.15, owies 1.55, groch 3.35, bób 2.25, tataraka 2.50, proso 2.50, ziemniaki 65 c., siano 1.65, koniczyzna 1.80, słoma 1 złr., drzewo twarde 10.50, miękkie 7.50, okowity masa 1.10, masło 1.30.

Ostatnie wiadomości.

W ciągłych kombinacjach z czterech nazwisk Kaiserfeld, Hasner, Antoni i Adolf Auersperg, dwa pierwsze stoją dziś na pierwszym planie, co jednak bynajmniej nie jest jeszcze stanowczą wiadomością. Gabinet cislitawski jest tak jeszcze nieukosntytuowany jak był wczoraj.

Zakaz wywożenia broni z portów adriatyckich przez rząd austryjki odwołanym został.

Do Tages-Prese telegrafują z Paryża, że następca tronu francuzkiego odbędzie w maju podróż do Niemiec i Austrii.

Według telegramów z Paryża, Raspail, 86 letni starzec, którego śmierć już giełda znieniem kursów obchodziła, ma się lepiej, a za to Hercen słynny niegdyś wydawca Kolokola niebezpiecznie zachorował.

Obrońcą interesów Noira w procesie ks. Piotra Bonapartego, ma być jak donoszą telegramy biura korespondencyjnego Ledru Rollin.

Zmowa robotników w Creuzot trwa ciągle.

W ciele prawodawczem Jules Simon zapowiedział, iż postawi wniosek żądający zniesienia kary śmierci.

W Rumunji minister Kogolnicziano polecił okólnikiem prefektom ściśle stosować prawa ścieśniające swobody żydów.

Z Florencji telegrafują do Tages-Prese, że ministerjum odmówiło nadal subwencji rzymskim emigrantom i że Garibaldi nie ruszył się z Caprery.

Praga, 20 stycznia. Wczoraj wysłano szybko dwa bataljony piechoty z Józefstadtu do Reichenberga.

Zrzeczenie się godności burmistrza miasta Pragi na posiedzeniu rady miejskiej 20 b. m. przyjęte zostało przez licznie na galerji zgromadzoną publiczność rzesystemi oklaskami.

Madryt, 20 stycznia. Dzisiaj odbyła się tu demonstracja studentów przy okrzykach „niech żyje rzeczpospolita“ „śmierć profesorom.“

TEATR POLSKI W KRAKOWIE.

W Sobotę d. 22 stycznia 1870 r.

Na dochód Antoniny Hoffman

PO RAZ PIERWSZY

POWIEŚCI KRÓLOWEJ NAWARRY

Komedja w 5 aktach przez Scribego i Legouvé.

OSOBY:

- Karol V, król Hiszpanji . . . Pan Benda.
- Franciszek I, król Francji . . . Pan Ładnowski syn.
- Guattinara, pierwszy minister Karola V . . . Pan Rapacki.
- Henryk d'Albret, rycerz z Bernu . . . Pan Wolański.
- Babiesa, kurjer gabinetowy . . . Pan Fischer.
- Małgorzata, siostra Franciszka I . . . Pani Hoffmann.
- Izabella, narzeczona Karola V . . . Pani Parżnicka.
- Eleonora, siostra Karola V . . . Pani Wolska.

Rzecz dzieje się w Madrycie.

Biletów dostać można w Kasie Teatralnej.

Początek o godzinie 7.

Kursa giełdy.

Kraków dnia 21 stycznia.

Renta srebr.	70.60	70.30	Kol. w. byd.	69.—	68.—
Losy 1860 r.	99.—	98.60	Poż. p. 1864	156.—	155.—
„ 1864 r.	117.75	117.25	„ 1866	154.—	153.—
Obl. idemn.	78.25	77.—	Srebro . . .	121.50	119.50
L. zast. gal.	75.25	73.50	Dukaty . . .	5.80	5.65
„ b. hypot.	90.50	90.—	Napoleony . .	9.92	9.80
„ polskie .	94.—	92.25	Imperjały .	10.15	10.—
„ likwidac.	77.50	76.50	Pruski kur.	1.83 1/2	1.82
Kol. w. wied.	67.—	66.—	Ruble pap.	1.52 1/2	1.51

TELEGRAMY

„KURJERA KRAKOWSKIEGO.“

Wiedeń d. 21 stycznia godz. 6 min. 20 po poł.

Akcje kredytowe	259.50	Akcje kol. Kar. L.	237.50
Lombardy . . .	248.—	Akc. angl.-weg.	—
Losy z r. 1860 .	98.20	Akcje anglo-banku	314.—
Losy z r. 1864 .	118.20	Akcje kolei rząd.	391.—
Akcje frnk.-aust.	105.75	Tramway . . .	142.—
Napoleony . . .	9.85	Kolej półn.-wschod.	—

Uspობienie giełdy: stałe.

Berlin d. 21 stycznia godz. 2 min. 10 po poł.

Wiedeń krót. term.	82 1/4	Akcje kredytowe .	142 7/8
Długi term. . . .	81 1/2	Kolej zach. czeska	100 3/4
Warszawa kr. ter. .	74 3/4	Kolej rząd. austr.	114 1/4
Banknoty rossyjsk.	75 1/8	Akc. kol. Kar. L.	98 1/2
Listy zastaw. pól. .	70 1/4	Lombardy . . .	35 7/8
Listy likwidacyjne .	57 1/8	Amerykańskie . .	92 3/8
Banknoty austr. . .	82 7/16	Metaliki	49 3/8
Losy kredytowe . .	86 1/4		

Uspობienie giełdy: mdle.

Paryż d. 21 stycznia godz. 2 min. 20 po połud.

Renta 3%	75.40	Kolej rządowa . .	797
Renta włoska . . .	55.—	Amerykańskie . .	98 7/8
Lombardy	506.		

Uspობienie giełdy: stałe.

Redaktor odpowiedzialny Zegota Wywiatkowski.

Następny półarkusz powieści dołączymy jutro.

We Lwowie nakładem wydawnictwa Mrówki wychodzą

MRÓWKA

wielki literacki organ, w zeszytach kilku-arkuszowych, na pięknym papierze, ozdobny pięknymi ilustracjami. Pismo to przechodzące rozmiarami wszystkie inne pisma literackie i zawierające bogatą, różnorodność treści kosztuje w prenumeracie rocznie 10 złr. półrocznie 5 złr. ćwierćrocznie 2 złr. 50 cent. Pojedyncze zeszyty 1 złr. prenumeratorowie otrzymują 2 premje.

Biblioteka Mrówki, najtańsze wydawnictwo najznakomitszych dzieł literatury polskiej, wychodzi serjami. Serja każda złożona ze 150 arkuszy druku, kosztuje 4 złr. Serja pierwsza już cała druk opuściła i składa się z 18 dzieł, które razem kosztują 4 złr. Druk serji drugiej rozpoczęty i przedpłata wynosi 4 złr. Do każdej serji dołącza się liczba stałych prenumeratorów. Książki te jednak można nabywać oddzielnie.

Nakładem tegoż wydawnictwa wyszły *Wolody Skiba*, „Na wędkę“ powieść 50 cent. *K. Sowńska*, „Fragment“ powieści, wydanie ozdobne 60 cent. *J. K. Turski*, „Zochna hrabianka“ powieść 1 złr., „Faworyt“ komedjka 25 cent. *L. Chodźko*, „Żywot Kazimierza Pułaskiego“ 2 złr. 50 cent. *Owce i świnie*, Wiarogodna Chińska historia 5 cent. *K. Libell*, o kometach i gwiazdach spadających z portretem) 60 cent. *H. Schmidt*, Unja Litwy z Koroną 50 cent.

Mrówka, na rok 1869 cały rocznik zawierający kilka wielkich powieści i mnóstwo pomniejszych szkiców, obrazków, powiastek, komedjtek, rozpraw itd. 6 złr. w. a.

Uwaga. Prenumerujący *Mrówkę* na rok 1870 mogą otrzymać rocznik poprzedni za 4 złr. w. a.

Wszystkie te nakłady można wypi sywać nadsyłając pieniądze prenumeracyjne wprost do Lwowa pod adresem *Administracja Mrówki*, lub też za pośrednictwem *Administracji Kurjera Krakowskiego*.

Skład główny na Kraków w księgarni *Wydawnictwa dzieł tanich i pożytecznych*. (46 2-4)

Skorowidz

dla księgozbiorów

ułożony w sposób tabelaryczny do spisywania dzieł

nabyć można w składzie papieru przy ulicy św. Anny naprzeciw Wszechnicy Jagiellońskiej w domu narożnym dra Balko.

Oprawnyzłr. 1 cent. 25
nieoprawny libra” 1 ” 80
” ” ” ” ” 65

z dołączeniem drukowanych głosek do oznaczenia spisu abecadłowego. (43 2-?)

Właściciel i główny współpracownik Władysław Sabowski

WAŻNE DLA ZAROBKUJĄCYCH.

NOWYM-YORKU



Maszyny do szycia Singera

Henryk Żychoń

Ajent Maszyn do szycia

zeskłađu **KLEMENSA ROSENTALA**

dla c. k. Szlázka, W. Ks. Krakowskiego i Galicji,

ułatwia kupno Maszyn po cenach fabrycznych

Dla dogodności stron częściowe wypłaty unówione być mogą.

Cenniki i rysunki maszyn przesyłają się na żądanie bezpłatnie. Listy franco przyjmuje **Ż. J. Wywiakowski** w Krakowie. (42 2--10)

Niniejszem zawiadamiam Szanowną P. T. Publiczność, że po zezwoleniu Wysokich Władz, z dnia 13 b. m. utworzyłem w Warszawie

KSIĘGARNIA

połączoną

z antykwiarnią, wypożyczalnią nut i książek

oraz ajencją wszystkich dzienników i czasopism tak krajowych jak i zagranicznych.

Zapewniając o cenach najumiarkowańszych i punktualności w obstalunkach polecam się łaskawym względem Szanownej Publiczności

Leon Lesniowski.

(1-2)

KSIEGARNIA

Wydawnictwa dzieł tanich i pożytecznych w Krakowie

otrzymała właśnie najnowszą komedję pp. H. Meilhac et Halevy

FROU-FROU

Cena 3 fl. 50 cent.

Nakładem J. Engelhorna w Stutgardzie wychodzi

„GEWERBEHALLE“ 1870.

rocznie po 12 poszytów po 60 kr. w. a. i jest do nabycia w księgarni **F. Baumgardtena** w Krakowie.

Bogaty zbiór ornamentów i wzorów wszelkich przedmiotów sztuki w zastosowaniu do rękodzieł, z szczegółowemi rysunkami w naturalnej wielkości i z objaśnieniami użycia.

Roczniki z lat 1863 — 1866 na być można po 5 złr. 70 kr., 1867 — 1869 po 6 złr. 88 kr. w. a. (56 1-3)

Uwaga.

Ktoby miał do wynajęcia od 1go pokój z meblami i usługą, w obrębie plantacji raczy nadesłać adres do Administracji „Kurjera Krakowskiego.“

Bukietów i kamelji dostać można u p. **Dumaire** profesora języka francuzkiego, pod kapucynami Nr. 13 naprzeciw wód mineralnych obok u eźdzalni, również podejmuje się dekorowania salonów kwiatowych. (43 9)

Uwaga.

(49 2-3)

W drukarni Karola Budweisera.